

Sygnatura akt VIII C 1382/14

\$%\$ (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Roksana Kondrak

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. M.**

przeciwko **Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda T. M. kwotę 6137,88 zł (sześć tysięcy sto trzydzieści siedem złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 14 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1507,79 zł tytułem stosunkowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 431,40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód T. M., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. w którym domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 7.474,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 czerwca 2014 r. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 23 stycznia 2014 r. brał udział w kolizji drogowej, której skutkiem było uszkodzenie należącego do niego pojazdu. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W toku postępowania likwidacyjnego, pozwany Ubezpieczyciel sporządził wycenę powstałej szkody. W ocenie powoda T. M., przedstawiony przez Ubezpieczyciela kosztorys był zaniżony oraz nie stanowił naprawy szkody w rozumieniu art. 363 k.c. Powód podał, że strona pozwana przyjęła zaniżone stawki za roboczogodzinę pracy mechaników, blacharzy i lakierników oraz zastosowała w kalkulacji zamienniki wątpliwej jakości. Zdaniem powoda, popełnione błędy w kosztorysie uniemożliwiają przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Kwota dochodzona pozwem, stanowi dopłatę do już wypłaconego odszkodowania, która umożliwi pokrycie kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu technicznego sprzed chwili powstania szkody. Wskazał, że szkodę zgłoszono w dniu 14 maja 2014 r., w związku z czym ustawowy trzydziestodniowy termin wypłaty pełnego odszkodowania upłynął z dniem 13 czerwca 2014 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, że jest odpowiedzialna co do zasady za naprawienia szkody powstałej w pojeździe marki S. o nr rej. (...) stanowiącym własność powoda. Podała, że wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 4.971,48 zł odpowiada kosztom wyliczonym według przeciętnych cen części zamiennych i robocizny niezbędnych do dokonania naprawy. Zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości. W jej ocenie, powód bezpodstawnie domagał się wyliczenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, poprzez zastosowanie wyłącznie oryginalnych części. W dacie likwidacji szkody nie było wiadome, za jaką cenę powód zakupi nowe części niezbędne do dokonania naprawy, dlatego przy określeniu średniego rynkowego kosztu naprawy koniecznym było zastosowanie wskaźnika uśredniającego ceny nowych części zamiennych. Ponadto strona pozwana wskazała, że zastosowane urealnienie cen części zamiennych tj. ich obniżenie z poziomu cen w Autoryzowanych Stacjach Obsługi, znajduje uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego, ponieważ naprawa 7 – letniego pojazdu nie musiała się odbyć w Autoryzowanych Stacjach Obsługi gdzie koszt naprawy jest niewspółmiernie wysoki w stosunku do wartości pojazdu, a jej wykonanie w nieautoryzowanych warsztatach oraz przy użyciu części zakupionych poza (...), umożliwia przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed kolizją.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny,

W dniu 14 maja 2014r. we W. na rondzie (...), kierujący pojazdem marki S. o nr rej. (...) R. P., nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w bok pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), należący do powoda T. M..

Sprawca szkody, był w dacie zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej – (...) S.A. z siedzibą w W..

bezporne

W dniu 14 maja 2014 r. poszkodowany zgłosił szkodę u strony pozwanej.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana ustaliła wysokość kosztów naprawy uszkodzonego samochodu na kwotę 4.971.48 zł. Strona pozwana przyjęła stawkę za roboczogodzinę za naprawy blacharskie i lakierowanie na poziomie 80 zł, obniżając jednocześnie ceny oryginalnych części zamiennych o 55 %. Zastosowany w kosztorysie materiał lakierniczy uwzględnił współczynnik odchylenia na poziomie 67 %. Strona pozwana ustaliła zakres szkody opierając się na programie E..

Kwota 4.179,10 zł została poszkodowanemu wypłacona.

Dowód: - dokumentacja zgromadzona w aktach szkody, - kosztorys k. 15-21, - pismo z dnia 31 maja 2016 r. k.22.

Pismem z dnia 2 czerwca 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 12.445,60 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania, w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Na wskazaną kwotę składały się następujące należności: 5.824,36 zł tytułem kosztów za części zamienne, 1.294,01 zł tytułem kosztów za materiał lakierniczy oraz 3.000 zł tytułem kosztów robót.

Dowód: - pismo z dnia 2 czerwca 2014 r. k. 25-26.

Koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed powstania szkody, w oparciu o system A., przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę napraw blacharskich na poziomie 100 zł i stawek za roboczogodzinę lakierowania na poziomie 100 zł, z uwzględnieniem prac polegających na przygotowaniu elementów do lakierowania, oraz przy wymianie uszkodzonych części na nowe z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych oraz przy uwzględnieniu

alternatywnych części O i Q wyniósł 11.109,36 zł. Realny koszt naprawy pojazdu nie przekracza 42 % jego wartości rynkowej.

Wartość pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym wynosi 28.200 zł

Dowód: - pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego mgr.inż P. S. z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych k. 120-125.

Sąd zważył co następuje,

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że doszło do zdarzenia komunikacyjnego, którego sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez stronę pozwaną, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki S. (...) nr. rej. (...), jak również zakres uszkodzeń pojazdu. Spór pomiędzy stronami koncentrował się wyłącznie na wysokości szkody.

Punktem wyjścia dla wskazania podstaw, które przesądziły o charakterze zapadłego orzeczenia były przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia. W myśl art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. W razie zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 k.c.). Wypadek, który rodzi odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, należy rozumieć jako zdarzenie losowe tj. niezależne od woli osoby odczuwającej jego skutki, które może ale nie musi nastąpić. Z powyższego wynika, iż w razie wyrządzenia szkody przez osobę ubezpieczoną w następstwie wypadku objętym umową ubezpieczenia, ubezpieczyciel jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie za sprawcę szkody. Zobowiązanie to wynika z łączącej ubezpieczyciela i ubezpieczonego umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazać należy, iż art. 822 § 4 k.c. wyposaża poszkodowanego w tzw. *actio directa*, które umożliwia mu dochodzenie roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, bez konieczności dochodzenia tych roszczeń od sprawcy szkody. Z powyższego uprawnienia skorzystał powód wytaczając powództwo przeciwko zakładowi, w którym ubezpieczony był sprawca szkody.

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, w szczególności zaś treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów naprawy pojazdów samochodowych, Sąd doszedł do przekonania, iż powód zasadnie domagał się wypłaty odszkodowania uzupełniającego.

Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2). Z kolei z treści przepisu art. 9 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Zastosowanie cytowanego wyżej przepisu art. 363 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia OC nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego wywołanej uszkodzeniem pojazdu. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC wypłaca się zawsze w pieniądzu. Jak przy tym jednoznacznie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11.06.2003 r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20.02.2002 r., V CKN 903/00). Jak przy tym zgodnie podkreśla się w judykaturze, obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Poszkodowanemu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu kosztów naprawy samochodu. Okoliczność naprawienia szkody nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna ściśle odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 22.02.2007 r., I ACa 1179/06, wyrok SN z dnia 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, wyrok SN z dnia 16.01.2002 r., VI CKN 635/00 i orzecznictwo tam przywołane).

O przywróceniu zaś pojazdu do stanu sprzed zdarzenia można zaś mówić jedynie wtedy, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem: technicznym, zdolności użytkowej, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku. Rzecz bowiem uznaje się za naprawioną, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 10.11.1992 r., I ACr 410/92).

Jak wynika zatem z powyższego, poszkodowanemu przysługiwało odszkodowanie w pełnej wysokości równej rzeczywiście poniesionej szkodzi. Brak było zatem podstaw do zastosowania współczynnika amortyzacji przy cenach części zamiennych, czy też współczynnika odchylenia przy pracach mechanicznych, jak to uczyniła w swojej kalkulacji strona pozwana. Poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do poszukiwania części najtańszych, lecz części, dzięki którym możliwe jest przywrócenie samochodu do stanu sprzed wypadku z zachowaniem wszystkich jego parametrów i funkcji (por. także wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99). Brak było w aktach szkody jakiegokolwiek informacji na temat stopnia zużycia zamontowanych w samochodzie części, oraz zastosowania przy naprawach części nieoryginalnych, co mogłoby ewentualnie uzasadniać obniżenie ich ceny.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż powód uprawniony był do domagania się zwrotu wyliczonych kosztów naprawy pomniejszonych o już wypłacone odszkodowanie. Skoro zaś szkoda w pojeździe wyniosła 11.109,36 zł brutto zł, powód uprawniony był do domagania się wyrównania jej w całości.

Wysokość powstałej szkody Sąd przyjął za biegłym sądowym z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów napraw pojazdów samochodowych. W ocenie Sądu, biegły sądowy w opinii uzupełniającej w sposób wyczerpujący i szczegółowy wyjaśnił sporne kwestie. Opinia ta jest jasna i czytelna. Biegły w sposób klarowny wyjaśnił, w jaki sposób ustalił koszt naprawy pojazdu powoda i jakie dane wziął pod uwagę. Wskazać przy tym należy, iż Sąd za biegłym sądowym przyjął, iż brak było podstaw do oszacowania kosztów naprawy pojazdu inaczej niż przy zastosowaniu części oryginalnych bez obniżenia ich cen, w sytuacji, gdy z akt szkody nie wynikało, ażeby części te były uszkodzone, naprawiane, bądź zużyte. Ponadto, biegły w swej końcowej opinii uwzględnił zarzuty strony pozwanej i dokonał kalkulacji szkody w oparciu o części alternatywne, jakości Q lub O dla pojazdów odpowiadających cechom pojazdu powoda, których to uwzględnienia domagał się pozwany Ubezpieczyciel. Sąd przychylił się również do argumentacji biegłego, iż w dacie powstania szkody średnie stawki za roboczogodzinę prac mechanicznych i blacharskich i lakierniczych kształtowały się na poziomie 100 zł netto. Sąd nie znalazł podstaw do odmowy uznania wiarygodności oraz mocy dowodowej sporządzonej przez biegłego opinii uznając ją za spójną, logiczną i wyczerpującą.

Podkreślenia wymaga również okoliczność, że ustalona wartość wydatku koniecznego dla naprawy przedmiotowego pojazdu wynosiła 11.109,36 zł, to zaś uzasadnia wniosek, iż nie przekracza wartości pojazdu sprzed wypadku, tym samym dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu było ekonomicznie uzasadnione.

Skoro zatem wysokość szkody wyliczona została na kwotę 11.109,36 zł brutto zł, zaś strona pozwana wypłaciła już kwotę 4.971,48 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 6.137,88 zł stanowiącą różnicę między kwotą wypłaconą, a należną. Powód wystąpił z żądaniem zapłaty kwoty 7.474,12 zł, a zatem roszczenie ponad zasądzoną kwotę tj. w zakresie kwoty 1.336,24 zł podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt I i II sentencji wyroku.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu wynika z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Żądanie odsetek od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu do wypłaty odszkodowania tj. od dnia 14 czerwca 2014 r. było zgodne z obowiązującymi przepisami. Strona Pozwana nie zakwestionowała wskazanej daty ani sposobu jej wyliczenia, stąd orzec należało zgodnie z żądaniem powoda.

Wobec powyższego, należało orzec jak w punkcie I wyroku.

Mając na uwadze treść żądań powoda oraz treść pkt I wyroku, należało orzec jak w pkt III. Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na zasadzie wyrażonej w art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 109 § 1 i 2 k.p.c., przyjmując, że powód wygrał sprawę w ~ 82%. Powód wygrał sprawę w 82 % ponosząc koszty postępowania w łącznej wysokości 1591 zł (374 zł opłaty od pozwu, 1200 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Strona pozwana poniosła koszty w łącznej wysokości 1217 zł (1200 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Mając zatem na uwadze dyspozycję cytowanego wyżej przepisu strona pozwana winna zwrócić powodowi 1175,44 zł $[(82\% * 1272,80 \text{ zł}) - (18\% * 1217 \text{ zł})]$. Do rozliczenia pozostawały również koszty opinii biegłego, które łącznie wynosiły 931,40 zł. Powód poniósł koszty w wysokości 500 zł z tytułu uiszczony zaliczki, zaś jego udział powinien wynieść 167,65 zł $(931,40 * 82 \%)$.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej, jako przegrywającemu proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tutejszego Sądu) kwotę 431,40 zł tytułem nieuwiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania Sąd orzekł, jak w punkcie III i IV sentencji wyroku.